

BOVSKA, Klik

Nie jesteś
Nie gadasz
Kaganiec mi zakładasz
Nie pytasz
TY klikasz
I furtką się wymykasz
nie moje
nie twoje
Puste pokoje
W nich nie ma miłości
Włosiowości, Włosiowości

Przeszywam ostro cię
Szukam części co zgubiła się
Nie mogę znaleźć
Wiem, że tam jest
W piwnicy czai się
Gaz z niej ulatnia się
Czuje nosem że zatruwa się
Nie, nie pozwolę zepsuć ci
Co zbudowaliśmy

Ty obudź się
Przejrzyj
Trzymaj czas
Bo nie ma nas
Pod twoim ciężarem czuje chłód
Moc uderzenia
Do głowy mi wpada
W lewo zwrot
I w praw skręt
Uciekać chce mi się stąd
Bo razem pod prąd

Ty obok mnie stoisz
Nie klękasz
Nie Pozwolisz
Zapomnisz że jestem
Przeklikasz i przewiercisz
Mojego , twojego
Dnia powszedniego
Zabawy i smutki
Za krótki, sen za krótki

Przeszywam ostro cię
Szukam części co zgubiła się
Nie mogę znaleźć
Wiem, że tam jest
W piwnicy czai się
Gaz z niej ulatnia się
Czuje nosem że zatruwa się
Nie, nie pozwolę zepsuć ci
Co zbudowaliśmy

Ty obudź się
Przejrzyj
Trzymaj czas
Bo nie ma nas
Pod twoim ciężarem czuje chłód
Moc uderzenia
Do głowy mi wpada
W lewo zwrot
I w praw skręt
Uciekać chce mi się stąd

Bo razem pod prąd